

CENY OGŁOSZEŃ
na I stronie wiersz 60 paręło-
wy mk. 60 — na III stronie
mk. 50 — na IV stronie
mk. 35 — Nadcałane za
wiersz gwarantowy mk.
75 — Drobne ogłoszenie
po mk. 1 za wyraz. Naj-
mniejsze drobne ogłosze-
nie mk. 30. Ogłoszenia
zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogło-
szeń administracja nie
odpowiada.

Redakcja i administracja
główna mieści się pod
Nr. 4 przy ul. Piłsud-
skiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz
„ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową
mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Bę-
dzinie, w Dąbrowie, w
Szopienicach i na G.
Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

TEATR BOSKO CZARODZIEJSKI

We wtorek 20, środę 21 i czwartek 22 bm. o g. 8 m. 15 w
w sali teatru **BĘDZINIE.**
w czwartek o godzinie 4 po południu
dla młodzieży
po cenach niższych.

Ceny miejsc od 100 do 350 mk. Bilety wcześniej na-
bywać można w cukierni przy teatrze.

Od poniedziałku 19-go
do 25-go września.

„SFINKS” w SOSNOWCU.

Wystąpi słynny detektyw **HARRY PEEL** w obrazie p.t.
Cudowna Małpa
detektyw dramat w 7 częściach.

Fenomenalny film, który daje wszystko co uzyskać mo-
żna na podstawie ostatnich zdobyczy techniki.

DOKTOR
LUDWIK POZNANSKI
Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.
Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.
Ul. Małachowskiego 9 (parter).
Przyjmuje od 11—1 i 5—7.
Niedziele i święta od 12—1.

BACZNOŚĆ!

Poszukuje się natychmiast lokalu
5-6 pokoi, do otworzenia fabryki.
Może być w Dąbrowie, Będzinie lub Sosnowcu.
Oferty do „Iskry” w Sosnowcu.

POTRZEBNY

rutynowany magazynier,
doświadczony w branży żelaznej i artykułach technicznych.

Zgłoszenia:
Towarzystwo Akcyjne „BRACIA BAUERERTZ”
w Mijaczowie, poczta Myszków.

Od poniedziałku 19-go września.

Ostatnia nowość! Ostatnia nowość!

„Kobieta Demon”
albo
„Miłość i puginat”
współczesny dramat życiowy w 5 częściach.

Dr. med.
T. MELODYSTA
choroby wewnętrzne,
specjalność: **choroby płuc**
SOSNOWIEC, Dęblińska 7.
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Doktor Medycyny
Wł. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skór-
nych, wenerycznych i moczop-
ciowych. Analiz. mikroskop.
od 11—1 po poł. wiecz od 6—8
panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego Nr. 16,
w SOSNOWCU.

DOKTOR
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Królowej Jadwigi
i Sławkowskiej.
CHOROBY KOBIECIE.
ordynuje od 8 do 9 rano
i od 3 do 7 po południu.

Technik szacunkowy
Członek Związku
Włodzimierz Przybylski
SOSNOWIEC, Jasna 7.
Ocena: budowli, maszyn, apa-
ratów i urządzeń fabrycznych.

Zrozumiałym jest, iż w
czasie walk gorących o
Warmję, Mazury, Cieszyń-
skie i G. Śląsk, nie mogli-
śmy poświęcić kresom po-
łudniowym, t. j. Spiszowi
i Orawie, tej sumy ener-
gji i uwagi, na jakie te
stare polskie ziemie zasłu-
giwały.

Z jednej strony zarówno
czynniki rządowe jakoteż i
społeczeństwo nasze wy-
tężyły wszystkie rozporzą-
dzalne siły, aby wygrać
walkę plebiscytową na tam-
tych odcinkach, z drugiej
zaś niestety! i rząd i zna-
czna część społeczeństwa
traktowała Spisz i Orawę
jako kwestję podrzędniej-
szą. Na dobitkę tego, o-
becnie, po przyłączeniu
skrawków spisko-orawskich
Polska zapomina coraz bar-
dziej o bohaterskich patry-
jotycznych góralach.

Następstwa są fatalne.
Pierwotny entuzjazm górali
ostygł i zamienia się z
dniem każdym w coraz
większą niechęć do Polski.

Dzięki naszej obojętno-
ści i nieudolności doprowa-
dziłszy nietylko do tego,
że nasza południowa gra-
nica w b. okolicach plebi-
scytowych jest strategicz-
nie nic nie warta, że żoł-
dak czeski może z rewol-
weru strzelać do pociągu,
jadącego do Krynicy, lecz
co stokroć ważniejsze, tra-
cimy dusze polskie, które

Sosnowiec, 20 września.

wyrzekają się swej ojczyzny!

Oto od jednego z leka-
rzy, który przebył kilka ty-
godni na polskiej Orawie
dowiadujemy się szczegó-
łów, wołających głośno o
ratunek dla zapomnianej
ziemi!

Od chwili przyłączenia
tych kresów do Polski,
rząd nasz nie zakłada no-
wych szkół; ba! z braku
nauczycieli dotychczasowe
szkoły jak w Podwilku,
Orawce i t. p. są zamy-
kane! Brak jest księży
polskich, a pozostali księ-
ża-słowacy prowadzą wy-
tężoną agitację na rzecz
Czechosłowacji.

Oburzona ludność mówi
głośno, że za czasów wę-
gierskich i czeskich dzieci
ich mogły się uczyć a teraz
nie! Nieporządki admini-
stracyjne, warchołowanie
w urzędach doprowadza
zrozpaczonych górali do
tego, że dużo z nich sprze-
daje swe majątki i wynosi
się do Czechosłowacji.
Przytym rząd prawie nic
nie dba o zaaprowidowa-
nie tego zakątk.

Rozżalona ludność, pod-
burzana umiejętnie na każ-
dym kroku przez agentów
czeskich, pyta się głośno
na zebraniach, kiedy ta
Polska przepadnie?

Nielicznym polskim dzia-
łaczom jak ks. Machay i
inni, opadają ręce z nad-
miaru pracy i znużenia.

Cóż na to rząd? co spo-
łeczeństwo? Czy będzie się
nadal spokojnie przypatry-
wać powolnej czechizacji
tych tak wiernych, nadbie-
dniejszych naszych braci?

Czyż nie widzi tego, że
utrata jednej duszy góral-
skiej to wyłom niezapeł-
niony w narodowym stanie
posiadania?

Ratujmy kresy południo-
we! perłę ziem polskich,
hart i moc duszy polskiej.
j. w.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczoraj-
szych).

— Rząd sowiecki w dalszym
ciągu wywozi polskie mienie
przemysłowe podlegające ewa-
kuacji na mocy traktatu rys-
kiego. Mimo energicznych
protestów ze strony delegacji
reewakuacyjnej jak również
not dyplomatycznych poselstwa
polskiego fabryki polskie stale
ulegają dewastacji. Według
ostatnich wiadomości rozpro-
szone zostało mienie fabryki
Nowika ewakuowanej z Białe-
gostoku oraz częściowe fabry-
ki Dittmara w Moskwie.

— Moor (Stany Zjednoczo-
ne) oświadczył, że przyjmuje
godność sędziego trybunału
międzynarodowego w Hadze.

— Wczoraj przed południem
przybył do Warszawy z Buka-
resztu p. Filalitti, delegat rzą-
du rumuńskiego do układów
pokojuowych z pełnomocnikiem
rządu R. S. F. R. S. p. Kara-
chanem.

— Zgromadzenie ligi naro-
dów przyjęło propozycję Ro-
berta Cecila, dotyczące jawno-
ści obrad i decyzji rady.

Dzisiaj rano przyjeżdża z
Pragi do Polski delegacja han-
dlowa dla rokowania z Polską.

— Komisja prawnicza sejmu
gdańskiego uchwaliła wydać
sądom posłów komunistycz-
nych Rauba Bovera, oraz so-
cjalistę niezawisłego posła

Maua. Posłowie ci oskarżeni są o zelżenie prezydenta senatu na posiedzeniu sejmu i w kuluarach i o szerzenie nieprawdziwych wiadomości o sprowadzenie sicherheitswehry z Niemiec. Komisja uchwaliła jednocześnie wydać sądom Jevelowskiego, który sam zgłosił odnośny wniosek celem oczyszczenia się przed sądem ze stawianych mu publicznie zarzutów.

— Sytuacja powstańcza w

Indjach staje się poważną. Wielu urzędników policyjnych w Kalabat zabito. Działalność powstańców wzmożła się. 5 band powstańczych w sile 3000 ludzi niepokoja okolice.

— W Czechach istnieje zamiar zmniejszenia liczby ministerjów w celach oszczędnościowych. Ministerjum poczt zostałoby połączone z ministerjum kolei a ministerjum zdrowia z ministerjum opieki społecznej.

Sprawy G. Śląska.

Polscy robotnicy protestują!

Do rady ligi narodów wysłano z Górnego Śląska rezolucję, w której oświadczają m. in.:

176 500 robotników górnośląskich, zorganizowanych w zjednoczeniu zawodowym polskim, wyrażają swoją niezłomną wolę należenia do Polski. Ze wbrew twierdzeniom ze strony przeciwnej nie zmieniliśmy od czasu plebiscytu naszych przekonań dowodzący wynik wyborów do rad załogowych, gdzie w górnictwie uzyskali polscy kandydaci 80 proc., a przemysle fabrycznym 58 proc. wszystkich wybranych kandydatów, wskutek czego wybranych zostało 1.196 kandydatów polskich, 490 niemieckich kandydatów.

Stawiamy ideę ponad wszy-

stko i protestujemy dlatego energicznie przeciwko temu, aby przewaga kapitału, stworzonego zresztą pracą robotnika oraz zakulisowe intrygi gospodarcze i polityczne miały przydusić wolę ludu.

Burmistrzem Rybnika polak.

Burmistrzem m. Rybnika został znany działacz polski dr. Różański.

Marszałek Foch na G. Śląsku.

W tych dniach wyjeżdża Foch do Pragi, a następnie do Polski. Foch zwiedzi także Górny Śląsk. Z Fochem ma wyjechać kilku wyższych oficerów francuskich ze sztabu generalnego.

Bawaria w przededniu zerwania z Prusami?

Bawarska partja ludowa dąży do separacji.

Monachjum 19 września.

Znamienne dla zupełnego przewrotu w opinii, panującej w Bawarii partji ludowej, są następujące, nader ważne wnioski, które stronnictwo to dzisiaj przedłożyło Landtagowi:

1) Rząd bawarski ma w możliwie najkrótszym czasie wnieść projekt ustawy, który przewiduje postawienie na czele Bawarii prezydenta państwa. Prezydentowi temu przysługuje prawo do reprezentowania Bawarii na zewnątrz, wypra-

cowanie i ogłaszanie wspólnie z prezydentem Landtagu ustaw wyborczych.

2) Rząd bawarski ma przez swoich przedstawicieli w Reichsracie przedłożyć wniosek ustawowy, wedle którego uprawnienia prezydenta rzeszy mają być w tym kierunku ograniczone, iż nie mogą naruszać praw suwerennych poszczególnych krajów i że w szczególności wykonanie zarządzonej przez prezydenta rzeszy stanów oble-

żenia względnie zniesienia tych stanów jest rzeczą rządu krajowego.

Jeśliby wnioski te przeszły w Landtagu, to oznaczałoby to nową erę w stosunkach pomiędzy Berlinem a Monachjum, któraby znalazła oddźwięk w gwałtownej walce pomiędzy Bawarią a Rzeszą.

Bawarski sekretarz stanu przeciwko władzom pruskim.

Monachjum, 19 września.

Bawarski sekretarz stanu dr. Schweyer wystąpił ostro przeciwko mieszanii się władz pruskich do wewnętrznych spraw Bawarii. Dr. Schweyer oświadczył, że jest rzeczą niesłychaną, aby najwyżsi urzędnicy państwowi występowali z oskarżeniami przeciwko rządowi bawarskiemu i policji monachijskiej.

Jednodniowy spis ludności, a kresy.

Od urzędu statystycznego otrzymujemy następujący komunikat:

Sprawa przeprowadzenia powszechnego spisu ludności na kresach wschodnich była znów przedmiotem obszernych dyskusji na zjazdach referentów spisowych województw nowogródzkiego i białostockiego, które odbyły się dnia 29 i 30 sierpnia r. b. w Nowogródku oraz dnia 1 i 2 września r. b. w Białymstoku przy udziale delegatów głównego urzędu statystycznego. Naturalnie przy niskim poziomie oświatowym miejscowej ludności i braku inteligencji, z pośród której można by rekrutować niezbędne zastępy komisarzy spisowych sprawa ta napotyka na wiele poważnych trudności — jednak jak dotąd miejscowi prawnicy spisowi pokonywują je zwycięsko. Prace przygotowawcze zostały niemal wszędzie przeprowadzone i ukończone całkowicie. Również i werbunek komisarzy spisowych posuwa się naprzód.

Tu jednak kresy polskie nie będą mogły obejść się bez pomocy z zewnątrz i zwracają się do kraju z gorącą prośbą, aby im tej pomocy dostarczyły. Mamy niepłonną nadzieję, że to wezwanie kresów nie pozostanie bez oddźwięku i że znajdzie się dostateczna ilość

ludzi, którzy świadomi wielkiego państwowego znaczenia prac spisowych, poświęcą parę dni pracy dla umożliwienia kresom przeprowadzenia spisu. Nadmieniamy, że zapisy na wyjazd na kresy przyjmuje

Spadek waluty.

Ale sprawa oparła się o sąd, który nakazał przemysłnikowi zwrócić skonfiskowane złoto i srebro.

Chciwość leży w naturze ludzkiej i wyjątkowo tylko szlachetne jednostki nie są nią zarazone.

Skoro spostrzeżono w Polsce, że marka polska weszła w chroniczny stan spadania, zaczęła się na szeroką skalę spekulacja, obliczona na zniżkę własnej waluty. Zrodził się brak zaufania do własnego pieniądza, a przecież popyt na markę polską oprócz można było tylko na tym zaufaniu.

Trzebaż było pamiętać, że naród nasz nie jest jednolity, że przemysł i handel znajduje się w obcych rękach, które wszelkimi sposobami będą się starały jak najwięcej z nas wyciągnąć. I wyciskano z nas miljardy mareczek polskich. Ale posiadając te miljardy, starano się je jak najprędzej zamienić czy to na wartości realne, czy na waluty obce. Wszak stało się rzeczą wiadomą, że przy zamianie mareczek na złote polskie rząd ściągnie od posiadanej gotówki wysoki podatek postępowy. Stąd chęć za wszelką cenę pozbycia się tej marki tym bardziej, że jej posiadanie wskutek ustawicznej zniżki narażało posiadaczy na straty.

Miljonerzy zaczęli pchać markę polską zagranicę, kupując waluty obce. Rynki zagraniczne zostały zarzucone walutą polską, o którą się już nikt nie pytał.

Cóż robił rząd? Próbował z tą niecną spekulacją walczyć, ale jakże nieudolnie. Gdy wyszło na jaw, że z kraju wywozi się złoto i srebro, rząd polecił konfiskować w pasie granicznym przemycane pieniądze, naznaczając wysokie premje dla swych funkcjonariuszów. Proszę sobie wyobrazić radość jednego z policjantów, który przychwycił przemysłnika i obliczył, że otrzyma nagrody 70 tysięcy marek.

Rząd wydawał ustawy, których nie przestrzegał. Konfiskował niezgłaszane waluty za graniczne, jak to miało miejsce przy rewizji żelaznych kasetek bankowych, i zwracał. Konfiskował srebro i złoto, wywożone za granicę, i zwracał, nie umiał powstrzymać wywożenia marki polskiej i spekulacji na rynkach zagranicznych, bo spekulantów nie umiał karać.

Co mówić o rządzie, który wydaje zakaz przywożenia tych czy innych towarów z zagranicy, a pozwala na to, aby te same towary były jawnie sprzedawane w sklepach.

Rząd polski, w tym czy innym składzie, był rządem słabym, niedołężnym i nieudolnym. A jeżeli ten rząd nie mógł zapobiedz nadużyciom walutowym, to powinien był podciąć ich źródło. A źródłem tych nadużyć był spadek marki polskiej, należało ją podnieść.

Rząd to rozumiał, zdawał sobie nawet sprawę ze środków, których należało się chwycić, ale cóż, kiedy był rządem słabym.

k.

Doktor

WASYLI KEKAŁO

(b. Lekarz wenerycznego szpitala w Będzinie)

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 w.

— oprócz świąt. —

BĘDZIN, ul. KOŁŁATAJA 33.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

150

— Ach! dobra matko Elizo, tobie więc zawdzięczam me życie! — wołało dziewczę, wyciągając ręce ku roznosicielce.

Joanna przytuliła Łucję do serca.

— Od jak dawna tu jestem? — pytała chora dalej.

— Od wczoraj

— Czy nie mogłabym być przewiezioną do Paryża?

— Zezwolisz na tę podróż doktorze? — ozwał się komisarz.

— Moznaby zresztą, ale wieczorem dopiero, po ściśnięciu opatrzeniu rany — rzekł lekarz.

— Matko Elizo, nie opuścisz mnie, wszak prawda? — pytała chora.

— Nie, moje dziecko. Chciałabym jednak pójść do piekarni, uprzedzić pryncypała o tym, co zaszło. Będę się starała wrócić jaknajprędzej

— Tak... w rzeczy samej, powiadomić go trzeba; idź więc, lecz wracaj co rychlej...

— Bądź spokojną — rzekł komisarz do chorej — nie pozostaniesz tu samą. Moja żona bę-

dzie przy tobie do chwili powrotu tej pani.

— Ach! jak pan jesteś dobrym... — szepnęła Łucja z rozrzwiniem — dziękuję, stokroć dziękuję!

— Idź więc, moja zacna kobieto, — rzekł, zwracając się do Joanny. — Zostawiasz chorą pod tklivą opieką.

Roznosicielka chleba, ucałowawszy Łucję, wyszła z pośpiechem, podążając na stację drogi żelaznej.

Przy wejściu na ulicę Delfinatu zatrzymała się jak wryta. Na okiennicach mieszkania, jak również i na drzwiach piekarni dojrzała przyklejoną kartę tej treści:

Zamknięto z powodu śmierci właściciela.

Joanna ze ściśniętym sercem weszła do mieszkania znajdującego się za sklepem, gdzie zastała panią Lebel, Lebreta i służącą. Płakali we troje.

— Skończone, matko Elizo — rzekł piekarz przerywanym głosem — ma biedna żona umarła...

— Przebac mi pan, panie Lebre — odparła ze łzami w oczach roznosicielka — przebac, że nie mogła tu znajdować się wczoraj.

— Moja teściowa opowiedziała mi wszystko... Jesteś zupeł-

nie wytłumaczoną, Elizo. Zona przywoływała cię przed zgonem... Chciała cię widzieć koniecznie... Bardzo cię kochała. Wszak nie opuścisz mnie? — mówił dalej — zostaniesz roznosicielką jak przedtem.

Joanna łkała.

— Chciałam prosić cię, panie Lebre — wyjąkała po chwili — byś mi udzielił pozwolenie na wyjazd do Bois Colombes, przyrzekałam biednej ranionej, iż dziś powrócę do niej.

— Idź... chętnie na to się godzę.

— Jakże się ma to dziewczę? — pytała pani Lebel.

— Nicco lepiej. Rana, pomimo, iż jest głęboką, nie grozi niebezpieczeństwem. Powrócę tam, aby biedną Łucję przywieźć dziś wieczorem do Paryża.

— Jedź więc, nie zwlekaj — rzekł Lebre. — Piekarnia przez dwa dni będzie zamknięta; służąca zastąpi cię w roznoszeniu chleba, który piec będą u mego sąsiada.

— Jutro zrana przyjdę tu i obejmę mą służbę — odpowiedziała Joanna; — chcę być obecną podczas pogrzebu i odprowadzić na cmentarz mą panią, która mi tyle względów okazywała.

Słowa te wywołały łzy z

oczu męża i matki zmarłej.

Roznosicielka oddaliła się zwolna. Po drodze wstąpiła na filiżankę kawy do mleczarni, poczym udała się na pociąg drogi żelaznej.

Była blisko trzecia, gdy przybyła do łoża chorej. Łucja spała głęboko, żona komisarza przy niej czuwała.

Podczas gdy Joanna dojeżdżała do Bois Colombes, w pracowni pani Augusty panowało wielkie zaniepokojenie z przyczyny, iż Łucja nie przybyła jak zwykle dla złożenia sprawozdania z dokonanej roboty. Gdy czas upływał, a dziewczę nie ukazywało się wcale, pani Augusta posłała jedną z robotnic na ulicę Bourbon. Dziewczyna wróciła z oznajmieniem, że Łucja, wyjechawszy dnia poprzedniego do Bois Colombes, nie ukazała się więcej. Nieobecność jej do tego stopnia zatrzwożyła modniarkę, że dla powzięcia wiadomości wysłała służącego do Colombes. Powrócił z oznajmieniem, że młoda szwaczka wyszła od pani merowej o kwadrans na dwunastą w nocy, by odenodzącym pociągiem powrócić do Paryża.

Niepokój pani Augusty w trwogę się zmienił. Przekonaną była, iż Łucję spotkał straszny jakiś wypadek; wyrzucała sobie,

iż o tak późnej porze wysłała ją do Garenne. W całej pracowni mówiono jedynie teraz o tajemniczym zniknięciu dziewczyny. O siódmej wieczorem pani Augusta przywołała do siebie Amandę.

— Mam prośbę do ciebie... — wyrzekła.

— Co pani rozkażesz?

— Wyszędzisz złąd, weź powóz na mój koszt i jedź na ulicę Bourbon dla przekonania się na miejscu, czy Łucja nie powróciła. Powróć tym samym fiakrem dla powiadomienia mnie o tym.

Amanda skrzywiła się zlekka, nie dając jednakże poznać swego niezadowolenia.

— Z chęcią to uczynię — odpowiedziała, poczym, zmieniawszy szybko ubranie, wyszła na ulicę, gdzie Owidjusz na nią oczekiwał.

— Znowu kłopot i utrudzenie daremne! — zawołała podchodząc ku niemu.

(c. d. n.).



Dziś Eustach.

Jutro Mateusza.

Wsch. słońca 5 m. 38

Zach. 6 m. 9

Zjazd referentów spisowych.

Dn. 2 i 3 b. m. w Poznaniu, a dnia 5 i 6 w Toruniu odbyły się zjazdy referentów spisowych województw poznańskiego i pomorskiego. Na zjazd te przybyli również delegaci głównego urzędu statystycznego celem zbadania na miejscu postępów przygotowywanych prac spisowych oraz udzielenia odpowiednich wyjaśnień i instrukcji.

Wysoki poziom oświaty ludowej ułatwia w obu wspomnianych województwach prace spisowe, to też, jak wykazują dotychczasowe przygotowania, przeprowadzenie spisu nie napotyka tam nigdzie poważniejszych trudności, tymbardziej, że ludność przyzwyczajona jest do spisów i rozumie ich znaczenie.

Znaczenie to dla b. dzielnicy pruskiej będzie szczególnie doniosłe. Wiemy przecież, że w ciągu ostatnich 2 lat miał tam miejsce masowy odpływ Niemców emigrujących z „kresów wschodnich”, na których stracili swoje utrzymywane stanowisko. Z drugiej strony wzmagał się stale żywioł polski. Ciekawą ilustrację tego procesu dał na zjeździe dr. Wierzejski, dyrektor wydziału statystycznego w Bydgoszczy. Według zestawionych przez niego danych w czasie od 1 stycznia 1920 r. do 31 sierpnia 1921 r. do Bydgoszczy przybyło 37.706 Polaków i 8947 Niemców, w tym samym czasie odpłynęło z Bydgoszczy 11.397 Polaków i 30.262 Niemców. W ciągu więc 20 miesięcy, ilość Polaków zwiększyła się w Bydgoszczy o 26.329 osób, ilość Niemców zmniejszyła się o 21.315 osób.

Jednak wspomniany proces odpływu Niemców i przybywu Polaków jest już na ukończeniu i czas już zestawiać bilans wyników tego tak ważnego zjawiska. Celem tym znakomicie służyć będzie spis ludności, który napewno wykaże większość Polaków w tych nawet miejscowościach Poznańskiego, w których według statystyk niemieckich mieliśmy mniejszość.

Dzień akademika w Zagłębiu Dąbrowskim. Po raz pierwszy akademicy nasi zwracają się do społeczeństwa o pomoc. A ta pomoc istotnie im się należy. Warunki utrzymania w Warszawie są bardzo ciężkie, zajęcie przy dużym napływie młodzieży do stolicy znaleźć trudno i dziesiątki, a nawet setki, naszej młodzieży akademickiej musi przerwać studia.

A tego być nie powinno. Nam światłych ludzi potrzeba.

To też, gdy młodzież akademicka Zagłębia zwraca się do nas o pomoc, nikomu z Zagłębia nie wolno od tej pomocy się uchylić.

Dobłą sprawę poprzeć należy. I nie na odczepnego, zagłębianie, ale z serca dobrego i życzliwego dać musicie i dać wiele!

W gimnazjum p. Libermanówny, Kowalska 6, wybuchł wczoraj strajk protestacyjny nauczycieli, wywołany

wrogiem stanowiskiem właścicieli szkoły wobec uchwały rady pedagogicznej, domagającej się, by szkoła wzorem wszystkich prywatnych i państwowych szkół dla młodzieży wyznania mojżeszowego, świętowała w sobotę. Uchwałę tę powzięło nauczycielstwo z uwagi na to, że dotychczas lekcje w sobotę odbywały się tylko częściowo i to przy minimalnej frekwencji co paraliżowało normalną naukę.

Falszerz złotych monet. W dn. 16 września b. r. został aresztowany przez policję Faktor Bejrys za puszczanie w obieg 20 to marekówek złotych fałszywych, które sprzedał po 16.000 mkp. bądź 350 r. k. niem. za sztukę. 109 sztuk odebrano. Po spisaniu protokołu B. został osadzony w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego Igo rewiru w Sosnowcu.

Przywłaszczenie. Dozorca kop. węgla „Wysoka” Aleksander S. otrzymał na wypłatę zaliczki dla 28 robotników 40 tys. mk. Czterem robotnikom wypłacił 6 tys. mk. pozostałe zaś 36 tys. mk. przywłaszczył sobie i pojechał do Dąbrowy zabawić się.

Podczas zabawy, wygadał się przed wywiadowcą urzędu śledczego. Niefortunego amatora zabawy policja posterunku wysokiego aresztowała. Tak więc dozorca S. oczekuje smutny koniec, wesołej zabawy.

Ku uwadze magistratów Zagłębia. Dowiadujemy się, iż z zapasów cukrowni w Wielkopolsce Pruszków otrzymał pozwolenie na sprowadzenie 10 tysięcy klg. cukru pozakontryngensowego.

Ponieważ magistraty Zagłębia wykazują sporo dobrej woli w zaopatrywaniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby, pożądaną przeto byłoby rzeczą, aby władze miejskie postarały się o podobne pozwolenia i sprowadziły również pewne ilości cukru, tak drogiego w handlu prywatnym, a tak niezbędnego, zwłaszcza dla dzieci.

„Bosko” w Będzinie. Cieszący się wielkim powodzeniem w Zagłębiu „Bosko” zawita do Będzina, aby dać 3 czarodziejskie przedstawienia o bardzo interesującym programie we wtorek dnia 22, w środę i czwartek, 21 i 22 b. m. Przedstawienia odbędą się w sali „Corso”.

Dla młodzieży po cenach znizowanych da Bosko przedstawienie w czwartek o godzinie 4 po południu.

Na straż ogniową. W ub. niedzielę, w Ząbkowicach odbyła się sprzedaż znaczka a po południu zabawa „wrześniówka” w Domu ludowym na korzyść miejscowej straży ogniowej. Ze względu na ogólne zainteresowanie straż ogniową otrzymała poważny zasiłek pieniężny. Zabawa udała się znakomicie pod każdym względem i przeciągnęła się do białego rana, zakończona mazurem w 24 pary.

O komisję cennikową. Mieszkańcy Dąbrowy zapytują za naszym pośrednictwem magistrat tamtejszy, dlaczego nieczynną jest komisja cennikowa, która w porozumieniu z kupcami ustalała ceny wytyczne i obowiązkowe, co ukróciłoby dobrowolne wyznaczanie i pobieranie cen przez handlarzy, którzy w ostatnich czasach podnoszą ceny te przynajmniej raz w tygodniu.

Dotyczy to zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby.

Systematyczna kradzież. W tow. akc. Zawiercie kradziono systematycznie towary

blawatne i pasy skrzane. Policja kradzież wykryła, a podczas rewizji w domach fabrycznych znaleziono u pięciu tamtejszych mieszkańców towaru i pasów za 70 tys. mk. Wszystkich pięciu amatorów cudzej własności osadzono w więzieniu.

Olbrzymia kradzież. Z mieszkania Blimy Rotenbaum przy ul. Marszałkowskiej 18 w Zawierciu skradziono w nocy biżuterię, kapy, bieliznę i różne przedmioty domowe wartości 1.200.000 mk.

Kradzieże w pociągu. W pociągu osobowym, pomiędzy Trzebinia a Ząbkowicami pasażerowi Binemowi Bonhartowi skradziono walizkę z bagażem, wartości 400 tys. mk. Złodziej umknął bezkarnie.

— Na stacji Zawiercie, w pociągu osobowym, pasażerowi Dymantowi z Zawiercia skradziono towar łokciowy, wartości 50 tys. mk. Za kradzież tę został aresztowany Stefan G. którego osadzono w więzieniu, a sprawę przekazano do sędziego śledczego.

Kradzieże. Z mieszkania Szymona Iskierki w Łazach, złodzieje skradli w nocy bieliznę, wartości 40 tys. mk. i 9 tys. mk. gotówką. Śledztwo w toku.

— W kooperatywie żydowskiej w Sosnowcu popełniono kradzież produktów i towarów wartości których na razie nie została stwierdzona. Trzech podejrzanych o tę kradzież osobników policja aresztowała.

Ułatwienia i ulgi dla „Targów Wschodnich”.

Bawi w Warszawie delegacja „Targów Wschodnich” we Lwowie, złożona z prezydenta m. Lwowa p. Neumana, prezesa wydziału wykonawczego p. Turskiego i sekretarza generalnego p. Grosmana.

Delegacja odbyła szereg konferencji w ministerjum skarbu, przemysłu i handlu i kolei w sprawach pozwolenia wywozu i przywozu, zniżek taryfowych, ułatwień celnych i subwencji. Wszystkie te ministerja uznając „Targi Wschodnie” za pierwszorzędną czynnik podniesienia naszej produkcji i eksportu, zgodnie sprawy te poparły. Interesowane sfery naszych fabrykantów i kupców zostaną w najbliższych już dniach przez biura „Targów Wschodnich” we Lwowie (Akademicka 17) o szczegółach poinformowane.

Zainteresowanie się przemysłu i handlu polskiego „Targami Wschodnimi” stale rośnie. Codziennie napływają nowe zgłoszenia wystawców. Kupcy zaś powiadają Targi o swoim zapotrzebowaniu. Jest to dla uzyskania należytego przeglądu podaży i popytu towarów, a tym samym dla uzdrowienia naszych stosunków ekonomicznych rzecz nader ważna.

Ogólne zebranie przemysłowców R. P. w czasie „Targów Wschodnich”. We Lwowie odbędzie się z inicjatywy centralnego związku małopolskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie w niedzielę dnia 2 października 1921 r. o g. 5 popoł. w sali izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ul. Akademicka 17, ogólne zebranie, celem omówienia aktualnych spraw, dotyczących ogólnego położenia i potrzeb polskiego przemysłu.

Wstępne referaty wygłoszą pp. dr. Roger Battaglia i dr. inż. Stanisław Bienkowski. Zgłoszenia dalszych referatów reprezentantów przemysłu z dzielnicy byłego zaboru rosyjskiego i

pruskiego przyjmuje biuro centralnego związku małopolskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie ul. Bourlarda 5, parter. Po referatach dyskusja i wnioski.

Tego samego dnia odbędzie się o godzinie 9 wiecz. wspólna wieczerza, na którą zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem centralnego związku małopolskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie, ul. Bourlarda 5, parter, — z szczegółowym wymienieniem ilości uczestników. Karty uczestnictwa w wieczerzy wyda się w czasie zjazdu za pobraniem mającej się ustalić należności.

Skrzynka do listów.

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie poniższych słów kilku:

„W dniu 18 b. m., jak anonisy w „Iskrze” i „Kurjerze Zagłębia” oraz ofisie po całej okolicy ogłosiły, odbyła się w parku sieleckim wielka zabawa, urządzoną staraniem straży ogn. ochotn. T-wa „Hrabia Renard”.

Pochwały jest godnem, że straż renardowska i na tem polu zaofiarowała część swych sił dla dobra ogólnego, bo przecież wątpić nie należy, że całkowity dochód z zabawy odda na cele dobroczynne lub instytucjom społecznym, gdyż sama z pieniędzy ogólnych korzystać nie potrzebuje, a to dlatego, że jest na pełnym utrzymaniu T-wa „Hrabia Renard”, lecz pożądanemby było na przyszłość, aby afisze, głoszące o zabawach, urządzonych staraniem tej straży, zawierały także, na cześć dobrodziejstwa tych przedsięwzięć.”

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

T. J.

Z kraju.

Pierwszy zjazd delegatów związku strzeleckiego. Dnia 23 i 24 b. m. odbędzie się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów związku strzeleckiego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd kupców polskich. Z okazji „Targów Wschodnich” odbędzie się dn. 29 i 30 b. m. wszechpolski zjazd kupców polskich we Lwowie.

Organizacja wspólnego wyjazdu i powrotu ze Lwowa zajmuje się stow. kupców polskich w Warszawie.

Przeciwko wyzyskowi. Kongregacja oraz stow. kupców i izba rękodzielnicza we Lwowie napiętnowały kilku kupców i przemysłowców, którzy próbowali podnieść ceny na czas trwania „targów wschodnich”.

Olbrzymi pożar. Dnia 16 b. m. wybuchł pożar w miasteczku Biskupice w lubelskim powstały z nieostrożności dzieci. Skutkiem gwałtownego wiatru pożar rozszerzył się na całe miasteczko, tak, że prócz kościoła wszystko leży w gruzach. Spaliła się ogromna ilość inwentarza żywego i martwego. Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. Około 6 tysięcy jest bez dachu. Według zeznań naocznych świadków z domów zamieszkałych przez żydów oraz z bóżnicy słyszano podczas pożaru detonacje wybuchu granatów ręcznych i ładunków karabinowych. W zgłoszeniach znaleziono po pożarze znaczną ilość nadpalonych karabinów.

TELEGRAMY.

Tworzenie nowego gabinetu.

Warszawa, 19 września.

(Przez telef.)

Dzisiaj, o godz. 2 po południu nie udało się p. Ponikowskiemu utworzyć gabinetu.

Pertraktacje z osobistościami, które premier zaprosił do współudziału w gabinecie trwają w dalszym ciągu.

Jest prawie pewnym, że tę kę min. spraw wewnętrznych otrzyma dr. Twardowski a min. skarbu p. Michalski.

Ostatecznego sformowania gabinetu oczekuje się dzisiajszego wieczoru

Aresztowanie tajnej organizacji walutowej.

Warszawa, 19 września.

(Przez telef.)

Dziś rano urząd śledczy przy pomocy policji przeprowadził masowe rewizje i aresztowania spekulatorów walutowych i właścicieli kantorów wymiany.

Rewizje i aresztowania odbywały się według z góry przygotowanego planu.

Min. skarbu otrzymało bowiem niezbite dowody, że w Warszawie istnieje specjalna organizacja, zajmująca się wywozem z Polski obcych walut i złota zagranicę.

Znaleziono wielkie ilości waluty amerykańskiej, angielskiej i francuskiej oraz znaczną ilość złota.

Wszystko to skonfiskowano, a spekulatorów osadzono w więzieniu.

Zaprzeczenie.

Paryż, 19 września.

(Ag. Havas.) Donoszą z Londynu, że poseł polski dr. Wróblewski ogłosił notę, zaprzeczającą iskrówce Cieczerina, jakoby Francja namawiała Polskę do wojny z Rosją.

Pierwsze wiece komunistyczne w Warszawie.

Warszawa, 19 września.

(Tel. wł.)

W związku z wyborami do Kasy Chorych, odbyły się w Warszawie pierwsze publiczne wiece komunistyczne na Pradze, Mokotowie i w kinie „Bajka”.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego 8 II p.
Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2 — 6 ppół.

Dr. Józef Nałacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3 — 7 godz. popoł. (oprócz świąt).

Będzin, Nowy Rynek № 3.

Lekarz Dentysta

Marja Teichner

przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 3 — 7.

Sosnowiec, Modrzejowska 43 drugie piętro.

Na wiecach tych pos. Dąbał w ostry sposób krytykował rząd polski. Zebrani wznosili okrzyki. Precz z Polską! Niech żyje Lenin! Niech żyje rewolucja! Poseł Dąbał zapowiedział, że **rewolucja jest bliska** i że niezadługo **wybiję godzinę na dwunastą**.

Kongres komunistów na G. Śląsku.

Bytom, 19 września.
(Tel. wł.)

Odbývá się tu kongres komunistyczny, na którym prawie że niema polskich delegatów z G. Śląska.

Kongres odbywa się na rozkaz Moskwy.

Z czarnej giełdy.

Warszawa, 19 września.
(Tel. wł.)

Wczoraj na czarnej giełdzie notowano:

Dolary amer. 4400, marki niem. 44.50, franki franc. 335-330, funty szterlingi 17.300-17.000, ruble złote 2300-2200 i ruble srebrne 1250-1150.

Spór polsko-litewski.

Paryż, 19 września.

(Ag. Havasa) Donoszą z Genewy, że rada ligi narodów omawiać będzie spór polsko-litewski. Na posiedzeniu tym Hyman starać się będzie doprowadzić obie strony do porozumienia. Odpowiedź litewską komentują tu jako faktyczną, a pewne zastrzeżenia uważają za fikcję.

Wyjazd poselstwa polskiego.

Warszawa, 19 września.
(Przez telef.)

Poselstwo polskie z min. pełnomocnym p. Fr. Pułaskim na czele, wyjeżdża w końcu bieżącego miesiąca do Charkowa.

W tym samym terminie przyjeżdża do Warszawy poselstwo sowiecko-ukraińskie.

Zjazd niemieckich partii socjalistycznych.

Katowice, 19 września.
(Tel. wł.)

W ubiegłą niedzielę otwarto w Zgorzelicach na G. Śląsku doroczny zjazd niemieckich partii socjalistycznych.

Obecni byli najwięksi przedstawiciele socjalizmu niemieckiego, jak b. kanclerz Miller, b. minister Scheidemann, Braun, Sewering, Düssel, marszałek parlamentu Löbe i inni.

Okrzykiem na cześć republiki socjalistycznej zamknięto pierwszy dzień zjazdu.

Z ostatniej chwili.

Donoszą nam z Katowic, że około 1000 bawarczyków przeszło granicę górnośląską i ukrywają się tam w lasach. Oddział ten jest dobrze uzbrojony.

Wczoraj wybuchł strajk w walcowni „Emma” i przy budowie dów w Sosnowcu. Zatrzał już kilka dni i chodziło głównie o żądania ekonomiczne. Jedną z przyczyn było również wywiezienie na taczach budowniczych, p. Zarzyckiego, za co aresztowano 5 robotników.



z ciążnionego drutu
najtrwalsze lampki
oszczędnościowe

ZAKŁADY ELEKTRYCZNE

„WESTINGHOUSE”

Warszawa, ul. Małachowskiego, Nr. 98.

Czy pan sędzia czytał?

J. W. Jawor

PRZYRODNICZE

PODSTAWY

SOCJALIZMU

Żądać wszędzie.

Polonista

mający kilka godzin wolnych,
poszukiwany jest

do wyższych klas szkoły średniej
w Zagłębiu.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje adm.
„Iskra” dla B. S. 1-3

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4
I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych
od 12—2 przed połud. i od 5
—7 po poł. W niedzielę i świę-
ta od 10—12 przed połud.

OGŁOSZENIE.

W dniu 26 września 1921 r.
o godz. 12, w mieszkaniu p.

Mendla Klajnera

przy ul. Sienkiewicza 13 odbę-
dzie się sprzedaż przez publiczną
licytację ruchomości, składają-
cych się z niżej wymienionych
przedmiotów:

Kredens, lustro

MAGISTRAT.

Sosnowiec, d. 19-9-1921 r.

OGŁOSZENIE.

W dniu 16 9 1921 o godz.
12 w mieszkaniu p. **Jakóba
Czapelskiego** przy ul. Ko-
walskiej Nr. 8 odbędzie się
sprzedaż przez publiczną licy-
tację ruchomości, składających
się z niżej wymienionych
przedmiotów:

Otomana

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dn. 19-9 1921 roku.

Inżynier - elektryk.

Z kilkunastoletnią praktyką w
odbudowie elektrycznych tele-
fonicznych i wodociagowych
stacji, urządzeń pomp, ciężaro-
we i osobowe windy — lifty,
sanitarnych urządzeń mecha-
nicznych fabryk i majsterń, a
również dobrze znający woj-
skowe automobilowe, telefoni-
czne, saperskie roboty, poszu-
kuje pracy w prywatnym przed-
siębiorstwie. Adres: Będzin ul.
Kollataja Nr 33 mieszk. Keka-
to dla Inżyniera.

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszym moich
WW Panów Odbiorców, że zastępstwo mojej firmy
na Zagłębie Dąbrowskie aż po Częstochowę i przy-
ległe do tego rejonu również okolice Górnego
Śląska powierzyłem firmie

Kazimiera Pelc

w Sosnowcu ulica Niwecka № 1.

która wykonywać będzie z własnego składu w So-
snowcu wszelkie łaskawe zlecenia.

Polecając się nadal względem WW Panów
Odbiorców, kreślę się

Z poważaniem
W. DOBROWOLSKI.

Fabryka Perfumerji kosmetyków
i mydeł toaletowych i leczniczych

„BONGRE”

w Warszawie i Poznaniu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie proszę uprzej-
mie WW Panów Kupców o łaskawe udzielanie bezpo-
średnio mojej firmie Swych cennych zleceń, które jaknaj-
staranniej i ściśle pg. cennika fabrycznego wykonywać będę.

Polecając się łaskawym względem, pozostaje

Z wysokim poważaniem

Kazimiera Pelc

Sosnowiec ul. Niwecka Nr. 1.

Otwarcie I. Targów Wschodnich
we Lwowie 25.IX.

Centralny rynek zakupu
towarów wszelk. rodzaju.

Kupcy, przemysłowcy, rolnicy
przybywajcie jaknajliczniej.

Biuro mieszkaniowe: Lwów pl. Halicki 25.

Komunikat.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej

ogłasza, że dnia 22 Września r. b. o godzinie 11
rano odbędzie się

przetarg na dzierżawę rzeźni miejskiej

w Dąbrowie Górniczej. Ubiegający się o dzierżawę,
winni złożyć do dnia 22 Września do godziny 10-ej
rano na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego
w Magistracie, oferty w kopercie zabezpieczonej
trzem pieczęciami lakowymi, przyczem ubiegający
się o dzierżawę winien jednocześnie z ofertą złożyć
za pokwitowaniem na ręce Naczelnika Wydziału Go-
spodarczego 50,000 marek jako vadium licytacyjne.
Oferty niezawierające ściśle określonej sumy czynszu,
a sumę warunkową uzależnioną od sum podanych
przez innych reflektantów uwzględniane nie będą.
Warunki szczegółowe są do przejrzania w Wydziale
Gospodarczym Magistratu codziennie od godziny 9
rano do 1 w południe.

Licytacja od sumy 1 milion 600 tysięcy in plus.

Magistrat Miasta Dąbrowy Górniczej.

Makę pszenną i żytnią

wagonowo poleca

L. RYCHTER, Warszawa,

Elektoralna 6
telef. 105-74.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ghaim Berek i Małka Piekarscy zgu-
bili paszporty. 2-3

**Pracownia kuśnierska M. Rozental, Sosnowiec, Mo-
drzejowska 8 dawniej 12**
wykonuwa wszelkie robo-
ty w zakres kuśnierstwa
wchodzące. Futra męskie
i damskie, żakiety kara-
kułowe i fokowe, kołnier-
ze i mufki oraz repara-
cje i przeróbki uskutecz-
nia się szybko i starannie
po cenach przystępnych. 2-3

Pałta jesienne, ubrania robotnicze,
kaftany b a j o w e. Wyno
Warszawa, Żorawia 25 m. 3. 8-12

B a c z n o ś ć!

Pierwsza Pracownia kółder wa-
towych w Sosnowcu ul. Pił-
sudskiego 44. Przyjmuje ob-
stalunki oraz przerabia stare
kółdry na najnowsze fran-
cuskie desenie 2 3

Łaskawiec Antoni zgubił paszport i
książkę związkową kartę powołania
wydaną przez komisję poborową w Po-
goni. 2-2

Powóz i wolant, sprzedam, Piłsudskie-
go Nr. 26. 2-2

Rodowita francuska udziela lekcji fran-
cuskiego Wiadomość „Iskra” Będzin
2-2

Półki i bufet sklepowy sprzedam. So-
snowiec Kuźnicka 10! 2-3

Wiktorowi Nosek skradziono legity-
mację tymczasową wydaną przez
Magistrat m. Sosnowca. 2-3

Ludwik Basiński zgubił tymczasowe
zaświadczenie demobilizacji wydane
przez 27 p.d w Częstochowie. 2-3

Przyjmę posadę technika budowlanego
ewentualnie sztygara na kop. węgla
galm. lub rudzie. Oferty: „Iskra” Będzin
„Lignit”. 2-2

Rózi Chanie Rozenblum zamieszkałej
w Sosnowcu przy ul. Targowej 2
skradziono 17 września b. r. świadectwo
handlowe.

Poszukuję młodej panienki do bufetu
w restauracji. Wiadomość „Iskra”
w Sosnowcu

Jasiak Piotr zgubił kupony chlebowe z
kop. „Wiktor” w Miłowicach. 1-1

Sprzedam maszynę do szycia. Wiado-
mość w ogrodzie ul. Piłsudskiego 2
w Sosnowcu. 1-1

Kobieta, umiejąca gotować potrzebna
do służby. Wiadomość „Iskra” Dą-
browa.

Zgubiono w pociągu dwa paszporty
wydane przez Magistrat m. Będzina
na imię Antoniego i Marjanny Jędry-
chowskich z czasów rosyjskich drugi przez
okupantów Niemieckich Antoniemu Ję-
drychowskiemu. 1-3

Łagisza ogłasza że dnia 22 września
r. b. o godzinie 4 po południu od-
będzie się Przetarg na dzierżawę polo-
wania na przestrzeni 500 morgowej zie-
mi w Łagiszy Przetarg odbędzie się
w lokalu gminnym. Licytacja od sumy 20
tysięcy in plus. 1-1

Banach Władysław zgubił tymczaso-
we zaświadczenie demobilizacyjne
wydane w PKU. w Będzinie. 1-1

Zaginęła karta demobilizacyjna wyda-
na w PKU Będzin na imię Stanisła-
wa Janczyka. 1-1

Koza zaginęła w niedzielę po połud-
niu ma jasne kwadratowe łaty po
bokach. Odprowadzić za nagrodą 1000
marek ul. Ludwika 3 ewentualnie pro-
szę o wskazanie gdzie się znajduje. 1-1

Prymus Marjan zgubił dokumenty woj-
skowe wydane przez PKU. Nowy-
Radomsk. 1-1

Zan Michał zgubił kartki chlebowe
wydane przez kop. Grodziec. 1-1

Józefowi Nabrdalikowi skradli kartę po-
wołania wydaną w PKU. Będzin. 1-1

Prasowaczka potrzebna zaraz. pralnia
Wiewinek ul. Dekerta 2. 1-2

Jan Chanczyk zgubił książeczkę z Ka-
sy Chorych. 1-1

Zieliński Stefan zgubił kartę demobi-
lizacyjną wydaną przez dowództwo
11 pułku piechoty. 1-3

Skradziono kartę powołania wydaną w
PKU. Będzin i tymczasowy dowód
osobisty wydany przez Magistrat w Bę-
dzinie na imię Jakóba Fiszla Będzin
Kollataja 46. 1-1

Podziękowanie!

J. Kubieczk składa podziękowanie ppor.
11 p p. panu Maksymilianowi Hause-
rowi za zwrócenie, znalezionych 20 ty-
sięcy mk. w dniu 3/IX r. b.

Kawczyński Szymon zgubił książeczkę
kasy chorych z huty Pauliny.
Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Król Andrzej II zgubił kupony chle-
bowe wydane przez kop. „Morti-
mer” Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Kupię wózek dziecienny zniszczony
Kościełana 20 Zatoński.